

KS. PIOTR SROCZYŃSKI

Rola telewizji i internetu w życiu dzieci

Wstęp

Telewizja oraz internet są obecnie najbardziej popularnymi środkami masowego przekazu. Bez żadnych utrudnień wchodzą w codzienność odbiorców. Są nimi nie tylko dorośli, ale również dzieci w szkolnym wieku. Kontakt z telewizją, czy internetem, stał się w wielu domach formą przeżywania dnia.

Nikt nie wątpi, że są to środki społecznego przekazu, z których korzysta się w szkole, grupach nieformalnych i domu rodzinnym. Wszystkie mass media potrafią w największym stopniu fascynować młodych odbiorców oraz zachęcać do różnorodnych zajęć – od poważnych do rozrywkowych. Z powyższego wywodu wynika potrzeba spojrzenia na to zagadnienie w osnowie wychowawczej¹

1. Funkcje telewizji i internetu

Ze względu na to, że zarówno telewizja, jak i internet, należą do środków dydaktycznych w szkole, a także w domu, rywalizują z prasą, radiem oraz z różnym osprzętowieniem technicznym. Nie na wszystkim dzieci się znają i potrafią obsługiwać. Telewizja jest prostym narzędziem i spotykanym niemal w każdym domu, zatem dzieci nie mają żadnych trudności z włączeniem i wybraniem odpowiedniego kanału. Gorzej jest z internetem, bo nie we wszystkich domach jest łącze, ale z każdym rokiem staje się coraz popularniejszy. W sytuacji szybkiego rozwoju techniki, dzieci wyprzedzają w kwestii obsługi najstarszych członków rodziny, zwłaszcza dziadków²

¹ E. Mitek, *Młodzieżowa preferencja programów w mass mediach*, „Adsum” 9 (1996), s. 10.

² M. Braun-Gałkowska, *Media a odbiorca*, „Wychowawca” 11 (2001), s. 6.

Telewizja oraz internet spełniają wobec widza określone funkcje, które można odpowiednio pogrupować i określić. Do zasadniczych funkcji należą:

- informacyjna, polegająca na przekazywaniu wiadomości z zakresu ogólnoludzkich zainteresowań,
- edukacyjna, wyrażająca się w instruowaniu, jak należy wychowywać młode pokolenie,
- opiniotwórcza, kształtująca świadomość ludzką w odniesieniu do osób, czy jakichś zjawisk,
- rozrywkowa, umożliwiająca łatwe przeżywanie piękna poprzez różne inscenizacje, muzykę lub występy.

Wartość poszczególnych funkcji jest uzależniona od wieku widza, jego zainteresowań i konkretnych potrzeb. Inaczej podchodzą do telewizora, czy internetu, dorośli, a zupełnie odmiennie dzieci w szkolnym wieku. Uczniowie są nastawieni na pewne informacje z dziedziny wiedzy przekazywanej im w szkole oraz na miłe przeżywanie wolnego czasu³

Funkcja informacyjna tych dwóch przekazywaczy wiedzy (telewizji i internetu) polega na zaspokajaniu potrzeb związanych z odrabianiem zadań, wypracowań, bądź przygotowaniem klasówki czy odpowiedzi ustnej. Ma ona duże znaczenie również w zakresie szkolnej katechizacji. Nie wszystko da się powiedzieć na lekcji religii, a tym bardziej pokazać. Telewizja może wyemitować jakiś film religijny lub pokazać nowe odkrycia geologiczne.

Funkcja edukacyjna jest bardzo pomocna dla rodziców i wychowawców, nauczycieli i innych osób zajmujących się formacją młodego pokolenia. Również sami uczniowie mogą wiele dowiedzieć się na temat samowychowania, kultury osobistej i sposobu zachowywania się w określonej sytuacji. Dzieci, patrząc na jakieś sceny, znajdują swego idola, którego zechcą naśladować. Istotne jest to, by on wyrażał pozytywne cechy charakteru, czy osobowości⁴

Funkcja opiniotwórcza omawianych środków medialnych wyraża się w mimowolnym przekazywaniu jakiejś oceny odnośnie zaistniałych wydarzeń, przemówień, czy osób. Mogą to być również świadome przekazy skierowane do odbiorców. Jeśli chodzi o dzieci, to one przysłuchują się i odpowiednio ustosunkowują do zasłyszanych opinii, sądów, czy krytyki. Ustosunkowanie się ich może być pozytywne lub negatywne. Z łatwością zauważają to rodzice, nauczyciele i katecheci.

Funkcja rozrywkowa przejawia się w wypełnianiu wolnego czasu. Chętnie z tego korzystają zarówno dorośli, jak i dzieci. Jej wpływ ma duże znaczenie w środowisku szkolnym i domowym, koleżeńskim i w chwilach

³ E. Mitek, *Domowe wychowanie*, „Adsum” 4 (1992), s. 5.

⁴ A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2000, s. 46.

osamotnienia. Dzieci z wielką radością oglądają programy rozrywkowe. Tak często się nimi pasjonują, że nierzadko zaniedbują swe obowiązki, a to wywołuje znaczne niezadowolenie u rodziców i nauczycieli. Programy rozrywkowe mają taką siłę przyciągania, że wielu zbyt długo przesiaduje przed telewizorem względnie internetem⁵

Nie ulega wątpliwości, że rola telewizji oraz internetu jest znaczna w całości kształceniu młodego pokolenia. Dzięki temu kształtuje i rozwija się osobowość, doskonali talent, następuje dokształcenie kulturowe, obyczajowe i naukowe. Jednak w tym procesie konieczna jest kontrola rodziców i wychowawców, gdyż w przeciwnej sytuacji może dojść do marnotrawienia czasu i nadużycia otrzymanego zaufania.

Osoby odpowiedzialne za programy telewizyjne, czy internetowe, nie mogą lekceważyć ostrzeżeń psychopedagogicznych w zakresie czyhających niebezpieczeństw moralnych, a w niektórych sytuacjach i religijnych. Dość często w programach dydaktycznych nie ma zachowanej bezstronności światopoglądowo-etycznej. Nie dotyczy to materiałów na wskroś katolickich, gdzie zamierzenie jest jednoznaczne – pogłębienie wiary i kształtowanie światopoglądu. Tego typu programy są dla dzieci katechizowanych jak najbardziej wskazane, a telewizja i internet stają się pozytywnym środkiem wychowawczym⁶

2. Pozytywny wpływ telewizji oraz internetu na rozwój dzieci

Środki masowego przekazu są ważnym źródłem formacji dzieci w szkolnym wieku. Nie wszystkie materiały odpowiadają temu wiekowi, bo każdy okres życia ludzkiego ma swoje oczekiwania i przejawia określone zainteresowania. Dzieci ze swej natury są dobrymi odbiorcami, ale też wymagają prostych form przekazu, a do tego nietrudnych pod względem fabuły.

Muzyka, kolor i ruch, to podstawowe elementy w programach przeznaczonych dla dzieci. Dziś kolorowy program telewizyjny, czy internetowy, jest podstawą do zaakceptowania przez dzieci. Kolorowy telewizor jest już w każdym domu i ma „prawo obywatelstwa” we wszystkich szkołach i świetlicach. Technika przekazu informacji pozwala uczestniczyć w wydarzeniach całego świata i jest źródłem doskonałej informacji, m.in. w zakresie szkolnej wiedzy.

Bardzo często internet i telewizję uważa się w szkole i domu za dobrą pomoc dydaktyczną, posiadającą dużą skuteczność. Są to czynniki, które usprawniają zaplanowany przekaz w osnowie nowoczesnej metody

⁵ E. Mitek, *Rodzicielskie wychowanie*, „Adsum” 3 (1992), s. 6.

⁶ A. Jackiewicz, *Fenomenologia filmu*, Warszawa 1981, s. 48.

powszechnie stosowanej w szkole. Środki te umożliwiają nauczycielom i rodzicom rejestrację cenniejszych programów telewizyjnych, które można później zastosować w dydaktyce szkolnej i wychowaniu⁷

Programy internetowe i telewizyjne mogą być również podstawowym narzędziem przydatnym w nauczaniu katechizmowym, a także domowej formacji religijnej. Tu telewizor może być czymś skutecznym w kształtowaniu światopoglądu, uczeniu chrześcijańskich tradycji świątecznych i niedzielnych, a także kultury bycia wśród starszych ludzi. Również internet pozytywnie wpływa na zainteresowania i pasje młodych odbiorców. Stymuluje ich uczucia, a następnie rozwija i doskonali. Jest to ten zakres oddziaływań, dzięki którym następuje aktywizacja uczniów na każdym poziomie nauczania. Jednak niezbędne jest do tego odpowiednie przygotowanie ze strony rodziców, nauczycieli, katechetów i duszpasterzy.

Telewizja oraz internet, przekazując dzieciom jakieś wiadomości, dokonują jednocześnie potrzebnych modyfikacji w samym wyrazie. Funkcje te widać na przykładzie filmowanej literatury pięknej. Niekoniecznie z tym zgadzają się czytelnicy, dla których film w powyższym zakresie nie oddaje całej prawdy. Nowoczesne środki dydaktyczne umożliwiają dzieciom jedynie pośredni kontakt z dziełami kultury narodowej, ułatwiają ich poznanie, a także powodują zachwyt nad ich pięknem. Wystarczy przywołać na pamięć film o Panu Tadeuszu, Stasiu i Nel, czy o takich dwóch, którzy ukradli księżyc⁸

Elementy zła w programach telewizyjno-internetowych mogą być wykorzystane do dyskusji z dziećmi przez katechetów i pedagogów, a nawet rodziców i duszpasterzy,. Tak więc odbierane programy mają służyć nie tylko w zakresie informacji, ale również oczekiwanej formacji młodego pokolenia. Następuje to dzięki emocjonalnemu czynnikowi, który towarzyszy recepcji emitowanych programów i wywołuje pozytywne przeżycia. Są to naturalne reakcje na oglądane treści.

Programy kierowane do dzieci muszą być godziwe i skłaniać młodych widzów do twórczego myślenia. Dla dzieci nie wystarczy sama rozrywka przed ekranami telewizyjnymi, bo to byłoby zbyt mało. Ich rola jest znacznie głębsza, bo dotyczy kształtowania młodej osobowości, która jest już wyższą strukturą od wrodzonego temperamentu, indywidualności i charakteru. Dzieci poprzez program telewizyjno-internetowy mają poznawać siebie i drugich, świat rzeczywistości i przejawy życia nadprzyrodzonego. Sama bierność przy

⁷ E. Mitek, *Mass media w kształtowaniu postaw seksualnych młodzieży*, „Adsum” 11 (1996), s. 7.

⁸ J. Koblewska, *Szkola i środki masowego oddziaływania*, Warszawa 1967, s. 28.

oglądaniu nie spełni powyższych oczekiwań, wymaga więc zaangażowania wychowawczego starszych osób odpowiedzialnych za wychowanie dzieci⁹

Te nowoczesne środki dydaktyczne mogą również być nośnikiem religijnych treści znanych po części z katechezy dla dzieci z przedszkola lub starszych. Dzięki nim wszyscy mogą korzystać z transmisji niedzielnej Mszy św., audiencji papieskich, czy filmów o tematyce biblijnej Starego i Nowego Testamentu. Przykładem może być „Pasja” Mela Gibsona. Interesujące są sobotnie katechezy dla dzieci oraz okolicznościowe śpiewy świąteczne, np. kolędy¹⁰

Treści religijne w telewizji czy internecie, to godne zauważenia „okienko katolickie” wspomagające wychowanie domowe. Katecheta może z powodzeniem korzystać z takich programów dla ułatwienia w prowadzeniu lekcji. Jeśli dzieci niektóre z nich już widziały (lub słyszały), to w efekcie jest ułatwieniem przy katechetycznym dialogu i odrabianiu zadań domowych. Natomiast nadmierne przysiadanie przed telewizorem oraz internetem, nie daje oczekiwanych efektów. Samoistnie przychodzi zmęczenie, ospałość i znużenie.

3. Negatywny wpływ telewizji oraz internetu na rozwój dzieci

Media elektroniczne – telewizja, czy internet, od pewnego czasu stały się ważnym elementem ludzkiego życia. Dorośli i dzieci poświęcają im bardzo dużo czasu. Szczególnie jest to niebezpieczne dla duchowej formacji dzieci, które oglądają programy (w zestawieniu statystycznym) powyżej 30 godzin tygodniowo, a dostępność do nich jest na ogół dość łatwa. Obraz telewizyjny, choć jest „cudem techniki”, wciąż pozostaje przedmiotem różnych badań: psychologów, pedagogów, socjologów i duszpasterzy. Dotyczą one znaczenia tych środków technicznych w życiu domowym i szkolnym dzieci.

Na ogół wszyscy się zgadzają, że wpływ przekazów telewizyjno-internetowych nie zawsze jest pozytywny. Można tu doszukiwać się analogii między obrazami przemocy na ekranie a wizjami, które ukazują się podczas snu. Nawet rzeczywistość codzienna ma pewne powiązanie z negatywnymi reakcjami w określonym środowisku dziecięco-młodzieżowym. Przejawia się w sposobie walki z przeciwnikami. Dzieci chciałyby posiadać podobną broń – dzidę, rewolwery, maczugi, piły tarczowe i lasery. Takie nastawienie nie sprzyja w zawieraniu zgody pomiędzy skłóconymi osobami. Tu potrzebny jest spokój do refleksji, a nie głośna muzyka, krzyki, jęki i odgłosy wybuchów¹¹

⁹ E. Mitek, *Autorytet rodziców*, „Nasze Słowo” 4 (1992), s. 13.

¹⁰ Tenże, *Spojrzenie na szkolną katechezę*, „Nowe Życie” 11 (1994), s. 9.

¹¹ A. Jackiewicz, *Fenomenologia filmu*, s. 98.

Telewizja, a także internet, jeśli są utrzymywane ze środków państwowych, nie wpływają na ukształtowanie katolickiego światopoglądu dzieci i młodzieży. Często promują treści obce chrześcijaństwu, a to prowadzi do sympatyzowania z okultyzmem, satanizmem i z pogańskimi kultami. Jest to niewątpliwie poważne zagrożenie dla przyszłości chrześcijaństwa Europy i świata.

Prezentowane mass media oddziałują na młodych odbiorców nawet pod-świadomie. Oglądanie programów telewizyjnych nie wymaga od dzieci aktywności fizycznych, ani specjalnego zaangażowania umysłowego. Starcza kolorowy obraz, ruch i muzyka, albo specyficzne głosy, krzyki, jęki, czy wzdychania. Ważne, by wygodnie usiąść, uruchomić aparaturę, a pilotem wybrać odpowiedni kanał, na który ma się ochotę. Tu nie trzeba czegoś sobie wyobrażać, ani do niczego dochodzić, bo wszystko jest bezpośrednio podane.

Oglądane obrazy mogą mieć znaczenie symboliczne, ale to wymaga określonej wiedzy i osobistego zaangażowania. Gdy takie myślenie sprawia dziecku trudności, pozostaje mu wersja czysto zjawiskowa, bezpośrednio dana na płaszczyźnie spostrzeżeń. Dlatego, jeżeli programy telewizyjno-internetowe nie zawierają określonych zadań katechetyczno-formacyjnych, zmierzających do pobudzenia pozytywnych aktywności, to sprzyjają zwykłej bierności i lenistwu umysłowemu oraz obniżaniu sprawności patrzenia abstrakcyjnego¹²

Rozwój telewizji i internetu stale wywołuje wiele dyskusji, a nawet spory na temat specyficznych ich właściwości. Coraz częściej zauważa się, że poszczególne gatunki filmowe implikują różne reakcje. Podkreśla się, że one działają głównie na zmysły młodego widza oraz wywołują skutki dziecięcej agresywności, zanim zostanie pobudzona sfera refleksji.

W przypadku filmów o wątpliwej wartości wychowawczej, dzieci mogą być niekorzystnie ustawiane do otaczających sytuacji. Obrazy telewizyjne czasem skłaniają młodych widzów do myślenia o przestępstwie. To zaś może skutkować w negatywnym ustawieniu się do systemu norm etycznych, a nawet określonych zasad religijnych. Brutalne sceny niekiedy wskazują sposoby popełniania przestępstw oraz instruują, jak należy działać, aby zapewnić sobie bezkarność.

Oddziaływanie takich i podobnych mass mediów na psychikę szkolnych dzieci jest też przedmiotem licznych wypowiedzi specjalistów znanych z publikacji prasowych. Pewne, choć niewystarczające próby działań, podejmuje w tej sprawie także Krajowa Rada ds. Radia i Telewizji. Wszystko czyni się w tym kierunku, aby zapobiec negatywnym wpływom na młodego odbiorcę.

¹² E. Mitek, *Katecheza szkolna integralną częścią wychowania chrześcijańskiego*, „Nowe Życie” 20 (1990), s. 4.

Rozpowszechnienie internetu wzrasta bardzo szybko, w niedługim czasie będzie on stanowił jedno urządzenie z telewizorem. Liczba dzieci korzystających z powyższych środków technicznych jest coraz większa, a czas na nie poświęcony stale wzrasta. Niestety, ta czynność dzieci jest zbyt słabo kontrolowana. Rodzice mają jedno podstawowe wytłumaczenie – brak czasu i praca zawodowa. Literatura wskazuje, że treścią oglądanych filmów i programów telewizyjno-internetowych jest przeważnie agresja. Polecana zabawa, to przeważnie walka z różnymi istotami – zwierzętami i ludźmi.

Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że tak telewizja, jak i internet, muszą być przez rodziców stale kontrolowane. Tylko wtedy można mówić o jakiejś korzyści wychowawczej. To samo potwierdzają nauczyciele, katecheci i duszpasterze. Chcąc edukować młode pokolenie, należy przede wszystkim kształtować sumienia, a więc uwrażliwiać na: dobro, piękno i szlachetność¹³

Nie negując wszelkich pozytywów korzystania z tych mediów, zaznacza się, że niosą one jednocześnie wielkie religijno-moralne zagrożenie, gdyż mogą negatywnie wpływać na osobowość dziecka. Programy, które są oglądane przez kilka godzin dziennie, mają swój wpływ na kształtowanie psychiki każdego człowieka, a młodego tym bardziej. One ukierunkowują jego zainteresowania, zmieniają emocjonalność i sposób na życie. W celu zmniejszenia zagrożenia złymi nawykami, konieczne jest świadome oddziaływanie wszystkich osób, które mają wpływ na wychowywanie dzieci.

Zusammenfassung

Man muss feststellen, dass das Fernsehen und das Internet, wenn sie richtig benutzt werden, unter der Kontrolle der Eltern, Erziehern und Katecheten, ein positives Werkzeug zum informieren, erziehen und Charakterbildung der Kinder sind.

Trotz dieser Vorteile des Fernsehens und des Internets muss man jedoch hier warnen davor, dass sie auf ein Kind negative Einflüsse ausüben können. Deshalb ist eine Kontrolle dessen, was ein Kind schaut und macht, von Seiten der Erwachsenen sehr nötig.

¹³ Tenże, *Kościół wobec mass mediów*, „Adsum” 6 (1996), s. 4.